

Sygn. akt XII Ga 267/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Beata Kozłowska

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Protokolant: st.sekr.sądowy Paweł Sztwiertnia

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2016 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko (...)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z dnia 6 listopada 2014 r. sygn. akt V GC 1772/14/S

I. oddała apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 600 zł (sześćset złotych).

UZASADNIENIE

Powód M. J. domagał się zasądzenia od (...) kwoty 7800 zł, na którą składała się kwota 7300 zł tytułem bezzasadnie zatrzymanego wadium oraz kwota 500 zł tytułem odszkodowania za szkodę w powstałą w związku z zatrzymaniem wadium. Powód wskazał, iż strona pozwana była zamawiającym w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego nr (...), gdzie powód złożył ofertę, wpłacając wadium w kwocie 7300 zł. Pismem z dnia 23 grudnia 2011 roku strona pozwana poinformowała powoda o wyborze najkorzystniejszej oferty, o wykluczeniu powoda z udziału w postępowaniu z uwagi na brak wykazania spełniania warunków udziału oraz zatrzymała wadium. W konsekwencji powód został obciążony przez bank prowizją za wypłatę gwarancji w kwocie 500 zł.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym strona pozwana, wnosząc o oddalenie powództwa, wywiodła, iż powód na wezwanie zamawiającego nie przedłożył zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie odbierania odpadów komunalnych o kodach (...) oraz (...) oraz nie udowodnił, że okoliczność ta wynika z przyczyn od niego niezależnych. Zdaniem (...) istniały podstawy do zatrzymania wadium w oparciu o art. 46 ust. 4 a ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku Prawo zamówień publicznych.

Odpowiedzi powód wskazał, iż treść siwz nie była precyzyjna, a ponadto przepis art. 46 ustęp 4 a PZP winien być stosowany z uwzględnieniem celu w jakim został wprowadzony.

Nie było sporne, iż w toku przedmiotowego postępowania o udzielenie zamówienia publicznego powód pismem z dnia 15 grudnia 2011 roku został wezwany do uzupełnienia dokumentacji ofertowej poprzez dostarczenie opłaconej

polisy od odpowiedzialności cywilnej w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej/ która została złożona/ oraz zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie odbierania odpadów komunalnych, co najmniej na odpady o kodach (...). Pismem z dnia 20 grudnia 2011 roku powód podał, że przedmiotem zamówienia było zbieranie, a nie odbiór odpadów oraz wskazał na rozróżnienie pojęć odbieranie odpadów i zbieranie odpadów wywodząc, iż wywóz odpadów na wysypisko lub do depozytu (...) był przedmiotem zamówienia w związku z czym brak jest potrzeby posiadania decyzji na odbiór odpadów, wymienionych do uzupełnienia. Nie budziły także wątpliwości okoliczności zatrzymania wadium oraz pobrania przez bank prowincji.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2014 roku Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości.

Sąd ten wskazał, iż stanowisko procesowe powoda opierało się na wykazaniu, iż udzielił odpowiedzi na wezwanie, o którym mowa w art. 26 ust. 3 PZP, z tym że inaczej interpretował spełnienie warunków udziału w tym postępowaniu.

Odwołując się do treści art. 46 ust. 4 a PZP Sąd Rejonowy wywiódł, iż podstawa do zatrzymania wadium zachodzi gdy wykonawca w odpowiedzi na wezwanie, o którym mowa w art. 26 ust. 3 PZP, nie złożył dokumentów lub oświadczeń, chyba że udowodni, iż wynika z przyczyn nieleżących po jego stronie. Dalej Sąd Rejonowy przypomniał, iż uzasadnieniem wprowadzenia tego przepisu było przeciwdziałanie znowie wykonawców, którzy mogliby celowo składać oferty bez wymaganych dokumentów, a następnie po zapoznaniu się z treścią ofert konkurencyjnych, bez negatywnych skutków wycofać się z udziału w postępowaniu, podlegając tylko wykluczeniu w na podstawie art. 24 ust. 2 pkt 3 Prawa zamówień publicznych. Taka bowiem motywacja zmiany ustawy Prawo zamówień publicznych zawierała się w uzasadnieniu zmiany- druk sejmowy VI kadencji 471. W powołaniu na ugruntowane stanowisko judykatury Sąd Rejonowy wywiódł, iż interpretacja przepisu art. 46 ust. 4 a PZP wymaga uwzględnienia jego celu czyli przepis ten powinien być stosowany tylko z zamiarem zapobieżenia znowie wykonawców. Do przyjęcia zawinienia wykonawcy konieczna jest więc całkowita bierność, umyślność i celowość oraz nasilenie złej woli w niepodporządkowaniu się wezwaniu zamawiającego. Takich okoliczności niniejszej sprawie Sąd Rejonowy się nie dopatrył.

W tym zakresie Sąd Rejonowy wskazał, iż powód odpowiedział w terminie na wezwanie (...), a jedynie przedłożył dokumenty nie potwierdzające w przekonaniu zamawiającego spełnienia wymagań dotyczących udziału w przetargu. Działanie powoda nie zmierzało więc do obejścia prawa, nie było wynikiem znowy, powód dostarczył wszystkie oprócz jednego wymagane dokumenty, a co istotne działał na podstawie przekonania, że złożone dokumenty są poprawne i posłużą do wykazania spełnienia przez niego warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego. Nie można więc przypisać powodowi złej woli czy próby obejścia prawa skoro strona pozwana posłużyła się tylko językową wykładnią art. 46 ust. 4 a PZP i nie uwzględniła celu, w jakim przepis ten wprowadzono. W ocenie Sądu Rejonowego zatrzymanie wadium było bezpodstawne, a wypłata z gwarancji bankowej spowodowała u powoda szkodę w wysokości 500 zł, pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z zawinionym działaniem zamawiającego w postaci bezprawnego zatrzymania wadium. Wskazał też Sąd, że w aktualnym stanie prawnym na datę orzekania, zatrzymanie wadium nie byłoby możliwe albowiem treść art. 46 ustę 4 a Prawa zamówień publicznych od 19 października 2014 roku posiada nowe brzmienie. Obecnie zatrzymanie wadium jest możliwe jeżeli wykonawca w odpowiedzi na wezwanie, z przyczyn go obciążających, nie złoży dokumentów lub oświadczeń, pełnomocnictw, listy podmiotów należących do tej samej grupy kapitałowej lub informacji o tym, że nie należy do grupy kapitałowej lub nie wyrazi zgody na poprawienie pomyłki, co powoduje brak możliwości wybrania oferty złożonej przez wykonawcę jako najkorzystniejszej. Zmiana ta miała na celu wyeliminowanie problemów interpretacyjnych przedmiotowego przepisu, które prowadziły do bezzasadnego zatrzymywania wadium.

W apelacji od tego wyroku strona pozwana zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 46 ust. a w związku z art. 25 ust. 1 i art. 26 ust. 3 ustawy Prawo zamówień publicznych w brzmieniu obowiązującym w dacie zatrzymania wadium przez przyjęcie, że złożenie dokumentów innych niż określone w wezwaniu zamawiającego stanowi właściwe wykonanie obowiązku strony stającej do przetargu, a w konsekwencji brak jest podstaw do zatrzymania wadium. Dalej skarżąca zarzuciła naruszenie art 233 par 1 kpc przez dowolną ocenę materiału dowodowego i błędne przyjęcie, że tylko w mniemaniu zamawiającego dokumenty nie spełniają wymagań niezbędnych do udziału w przetargu, podczas gdy dokumenty te nie potwierdzały spełnienia wymagań zamawiającego. Zarzucając naruszenie art. 232

kpc strona pozwana wskazywała na błędne uznanie przez Sąd Rejonowy, iż powód wykazał, że dokumenty spełniają warunki uczestnictwa w przetargu, choć dokumentacja powoda nie spełnia tych wymagań i nie czyni zadość wezwaniu dokonanemu na podstawie art. 26 ust. 3 PZP. Dalej, skarżąca zarzuciła Sądowi Rejonowemu nie wyjaśnienie różnicy między posiadaniem zezwolenia na odbiór odpadów, a zezwoleniem na zbieranie odpadów, domagając się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości.

W motywach apelacji wskazano, że zamawiający właściwie i w sposób niebudzący wątpliwości sformułował wezwanie do uzupełnienia dokumentów na podstawie art. 23 ust. 3 PZP lecz do złożenia dokumentów przez powoda nie doszło, to znaczy powód nie złożył zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie odbierania odpadów komunalnych w przytoczonych wyżej dwóch kodach. Powód natomiast kwestionował zasadność żądania zezwolenia na odbiór odpadów, choć wobec wątpliwości mógł wnieść w zastrzeżenia do siwz lub odwołanie do Krajowej Izby Odwoławczej. Powód był więc świadomy tego, iż wymagane jest zezwolenie na odbiór odpadów, nie zaś na zbieranie odpadów, które złożył wraz ze swoją ofertą. Skoro zatem powód nie uzupełnił dokumentów oraz nieudowodnił, że brak uzupełnienia wynikał z okoliczności od niego niezależnych istniały podstawy do zatrzymania wadium po myśli art. 46 ust. 4 a PZP. Zdaniem skarżącej także utrwalona wykładnia art. 26 ust. 3 Prawa zamówień publicznych prowadzi do wniosku, że nieuzupełnienie dokumentów nie dotyczy tylko sytuacji braku ich fizycznego złożenia ale też tej, w której z dokumentów tych nie wynika potwierdzenie spełnienia warunków udziału w postępowaniu. Także przez niezłożenie dokumentów należy rozumieć przypadek bierności wykonawcy, ale też w sytuację, w której wykonawca składa dokument nieadekwatny do treści zamówienia publicznego. Zdaniem (...)taka wykładnia art. 46 ust. 4 a Prawa zamówień publicznych odpowiada ratio legis tego przepisu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja nie znajduje podstaw.

Godzi się powtórzyć za Sądem Rejonowym, iż ratio legis przedmiotowego przepisu w brzmieniu obowiązującym w dacie zatrzymania wadium oraz w dacie wydania nakazu zapłaty i złożenia sprzeciwu została jasno wyłożona w powołanym wyżej druku sejmowym. Intencja ustawodawcy nie budzi zatem żadnych wątpliwości. W sytuacji gdy przed wprowadzeniem przedmiotowej normy niejednokrotnie dochodziło do zмовy wykonawców norma ta miała na celu ukrócenie tej praktyki poprzez wprowadzenie podstaw do zatrzymania wadium jako swoistej kary finansowej, mającej na celu odstraszenie nierzetelnych wykonawców. Trzeba szczególnie podkreślić, iż w tym przypadku chodziło o sytuacje, w których wykonawcy wykazywali się złą wolą, umyślnością i celowością działań, nakierowanych przede wszystkim na zapoznanie się z ofertami konkurentów, a następnie wycofanie się z przetargu bez żadnych konsekwencji. Ratio legis przedmiotowej normy było więc zgoła innej niż to wywodzi strona skarżąca. Powyższe znajduje zresztą potwierdzenie w nowym brzmieniu art. 46 ust. 4 a PZPN, obowiązującym od dnia 19 października 2014 roku. Zmiana ta nastąpiła właśnie w wyniku błędnej interpretacji normy, prowadzącej do bezzasadnego zatrzymywania wadium w wielu różnych sytuacjach, które nie miały nic wspólnego z zamiarem ustawodawcy związanym z wprowadzeniem tej normy.

Słusznie też Sąd Rejonowy przyjął, iż wykazane w sprawie okoliczności nie wskazują na złą wolę, umyślność czy celowość naganego działania po stronie powoda. Powód bowiem nie dostarczył tylko jednego dokumentu to jest decyzji dotyczącej przedmiotowych kodów, a z całej korespondencji pomiędzy stronami wynika, iż powód odmiennie interpretował treść zamówienia niż strona pozwana. Powód ponadto wykazał, iż w kwestiach związanych z odpadami komunalnymi zachodzi różnica pomiędzy pojęciem odbiór odpadów, a pojęciem zbieranie odpadów, jako że odbiór odpadów następuje od właścicieli, mających obowiązek odpady te zbierać i segregować, natomiast zbieranie odpadów następuje w miejscach, których brak osoby wydającej odpady i nie są one zebrane. Z treści pkt 2 siwz wynikało bowiem, iż zamówienie obejmuje wyniesienia rzeczy z lokali i przynależnych do lokali piwnic i wywóz ich na wysypisko lub do depozytu (...), a także wywóz nieczystości, rzeczy nietypowych, zgromadzonych na strychach, w korytarzach i w innych miejscach, przy czym zamówienie dotyczyło terenów w (...), przeznaczonych następnie dla bezdomnych. Także w ustawie z dnia 14 grudnia 2012 roku o odpadach pojęcie zbierania odpadów określono w art. 3 ust. 1 pkt 34

jako gromadzenie odpadów przed ich transportem, w tym wstępne sortowanie, niepowodujące zmiany klasyfikacji odpadów oraz tymczasowe magazynowanie odpadów.

W istocie zatem pomiędzy stronami doszło do rozbieżności interpretacyjnych. Nie doszło natomiast do celowego niezłożenia przez powoda dokumentów, tym bardziej że na zbieranie odpadów powód zezwolenia posiadał. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyroku z dnia 18 czerwca 2014 roku, I ACa 275/14: nawiązanie jedynie do literalnego brzmienia przedmiotowej normy prowadzi do pominięcia jej celu, polegającego na sankcjonowaniu nieuczciwych zachowań przedsiębiorców w toku postępowania przetargowego. Wskazując na zamiar ustawodawcy, o którym była mowa wyżej, Sąd Apelacyjny wywiódł, iż zachodzi potrzeba stosowania reguł wykładni celowościowej, co oznacza przyjęcie, że nie każde uchybienie wykonawcy w realizacji wezwania, o którym mowa w art. 26 ust. 3 PZP uzasadnia zastosowanie art. 46 ust. 4 a PZP, czyli zatrzymanie wadium. Sąd ten też podkreślił, iż zatrzymanie wadium może nastąpić przy nasileniu złej woli, bierności czy umyślności, co wynika z licznych wyroków Sądu Najwyższego, przykładowo z dnia 7 listopada 2013 roku, V CSK 531/12, z dnia 10 maja 2013 roku, I CSK 422 /12 czy z 4 marca 2013 roku, I CSK 444 12. Sąd ten podkreślił, iż przychyła się do stanowiska, że za nieuzupełnienie dokumentu obciążającego wykonawcę powinno się uznawać dopiero działanie fraudem lege czyli celowe uzupełnienie dokumentu w sposób nieprawidłowy. Okoliczność, że wykonawca pozostawał w błędnym przekonaniu o spełnianiu warunku udziału w postępowaniu, nie może skutkować zatrzymaniem wadium na podstawie art. 46 ust. 4 a Prawa zamówień publicznych jeżeli wykonawca uzupełnił dokumenty lecz po ich analizie okazało się, że warunku tego nie spełnia. Wprawdzie w tym przypadku wykonawca dokumentów nie uzupełnił, jednakże odwoływał się do dokumentu już złożonego, co zdaniem Sądu Okręgowego, stanowi okoliczność analogiczną.

Tak też rozumiały normę art. 46 ust. 4 a Prawa zamówień publicznych w poprzednim brzmieniu także inne sądy. Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyroku z dnia 29 września 2014 roku, I ACa 372 /14 wskazał, iż nie można zgodzić się z regułą jakoby norma ta ustanawiała jako regułę prawo zatrzymania wadium, a wyjątkiem od tej reguły były sytuacje, w których niezłożenie żądanych dokumentów lub oświadczeń w odpowiedzi na wezwanie nastąpiło z przyczyn nieleżących po stronie wykonawcy. Przeciwnie - regułą wyrażoną wprost w art. 46 ust. 1 PZP jest zwrot wadium wszystkim wykonawcom niezwłocznie po wyborze najkorzystniejszej oferty lub unieważnienia postępowania, zaś art. 46 ust. 4 a PZP w całości przewiduje wyjątek uprawniający do zatrzymania wadium. W każdym przypadku podlegają badaniu przyczyny niewykonania wezwania, odpowiedzialność wykonawcy opiera się na zasadzie winy.

W ocenie Sądu Okręgowego różnice interpretacyjne nie mogą być uznane za winę jakiegokolwiek formie. Założenie takie, które forsuje strona pozwana, pozostaje w jawnej sprzeczności z omówioną intencją ustawodawcy. Z tego też powodu przyjmuje się, że zastosowanie przedmiotowej normy, oprócz zaistnienia okoliczności, dla których ją ustanowiono, może mieć miejsce w przypadku zamiaru wykonawcy obejścia prawa, w szczególności przez stworzenie warunków ku temu, by zamówienie udzielone zostało temu wykonawcy kto zaoferuje najwyższą cenę. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 2011 roku, II CSK 875 /10 wyraźnie zaznaczył, iż przyjęcie odmiennego stanowiska i uznanie, że do zatrzymania wadium może być w każdej sytuacji, gdy wykonawca nie wypełni należycie wezwania zamawiającego, stwarza pole do nadużyć ze strony zamawiającego. Możliwe wówczas staje się wykorzystanie instytucji wadium, jako sposobu nienależytego przysporzenia. Dodatkowo znaczenie w takich przypadkach ma to, by uchybienia wykonawcy miały wpływ na przebieg postępowania przetargowego. Strona skarżąca żadnych takich okoliczności jednak nie dowodziła. Końcowo wskazać trzeba, iż w wyroku tym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że odmiennej wykładni nie dałoby się pogodzić z dyrektywą zacieśniającą tłumaczenia regulacji wyjątkowych o szczególnie restrykcyjnym charakterze, do których należy zaliczyć art. 46 ust. 4 a ustawy Prawo zamówień publicznych.

Odnosnie zarzutów dalszych naruszeń prawa, w tym art. 233 par. 1 kpc wskazać trzeba, że art. 233 par. 1 kpc dotyczy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyznaczając zasady weryfikowania przez Sąd wartości (mocy) poszczególnych dowodów. Przepis ten reguluje kwestię procesową, mianowicie zasady określania przez sąd wiarygodności i znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zgromadzonych dowodów. Ocena wszechstronna dokonana jest zaś wówczas, gdy Sąd na podstawie przeprowadzonych dowodów kreuje określony stan faktyczny, a apelujący wykazuje brak logiki między wyprowadzonymi przez Sąd wnioskami a materiałem dowodowym i w ten sposób obala ustalenia sądu. W orzecznictwie podkreśla się, że błędne ustalenia faktyczne mogą jedynie być, ale nie muszą,

skutkiem nieprawidłowej oceny materiału dowodowego (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 27.11.2007 r., I ACa 882/07, Lex nr 466439). W konsekwencji, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 kpc nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23.01.2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok SN z dnia 6.07.2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Zarówno w doktrynie jak i judykaturze przyjmuje się, że tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Aby zatem zarzut odnoszący się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów mógł zostać uwzględniony, nie wystarczy przedstawić alternatywny stan faktyczny; należy podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów, wykazując, że jest ona wadliwa lub błędna (por. wyroki SN z dnia: 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99 - nie publ.; 29 września 2002 r., II CKN 817/00 - nie publ.; 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/96 - OSNC 2000/7-8/139; 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01 -nie publ.). Według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska, zarzut naruszenia art. 233 kpc nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (zob. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Wykazanie przez apelującego, iż Sąd naruszył zasadę wyrażoną w art. 233 k.p.c. oraz że mogło to mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba, że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów, przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia, przekracza granice swobodnej oceny dowodów (zob. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Oznacza to, że postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 kpc nie może polegać na zaprezentowaniu przez apelanta stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Apelujący musi wykazać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99). Zarzut zatem naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy Sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy Sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że Sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności. W judykaturze utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym w sytuacji, gdy z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jego ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00).

Żadnych zarzutów, spełniających powyższe wymogi skarżąca nie podniosła, ograniczając się wyłącznie do ogólnikowej polemiki z ustaleniami sądu meriti.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację strony pozwanej na podstawie art. 385 kpc, uznając ją za nietrafną. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 98 kpc w związku z artykułem 108 par. 1 kpc oraz z par. 6 i par. 13 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSR K. Legień-Lewko